



Wczoraj, jako w rocznicę Imienia NAJJAŚNIEJSZEJ CESARZOWEJ i KRÓLOWEJ, MARYI ALEXANDRÓWNEJ, odprawione zostały po wszystkich tutejszych Świątyniach wszelkich Wyznań, solenne Nabożeństwa. O godzinie 9tej rano, w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Świętego JANA, celebrował JW. JX. *Fijałkowski*, Arcy-Biskup *Warszawski*, Metropolita, otoczony licznym Duchowieństwem, w obec Przewodnej Kapituły Metropolitalnej, oraz zebranych przedstawicieli Władz Rządowych; poczem dostojny Arcy-Pasterz zaintonował TE DEUM. — O godzinie 10<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, JO. Xiążę *Gorczałow* NAMIESTNIK Królestwa, raczył przyjmować na pokojach Zamkowych znakomite Osoby Duchowne, Wojskowe i Cywilne, a następnie udał się do Kościoła Katedralnego Prawosławnego NN. TROJCY, gdzie JW. JX. Prałat *Nowicki*, Oficjał Katedralny, Dziekan Kościołów Prawosławnych, Członek Komisji R. S. W. i D., w asystencji Prawosławnego Duchowieństwa, celebrował ŚTA LITURGJĘ; po skończeniu której, odśpiewany był Hymn Śgo AMBROŻEGO, a działa Cytadelli zagrzmiały salwami. — W Kościele Parafjalnym XX. *Bazylianów*, Nabożeństwo z tej okoliczności, celebrował W. JX. *Boniewski*, Superyor Klasztoru tutejszego. — Jednocześnie w Kościołach *Ewangelickich* obu Wyznań, odbyły się także Uroczyste Nabożeństwa. — O godzinie 5tej, dany był w Zamku wystawny obiad, na którym znajdowały się znakomite zaproszone Osoby. — O godzinie 7ej, dane było w Teatrze przedstawienie bezpłatne, a na zakończenie, Artyści i Artystki Teatru, wykonali Kantatę i powitano Cyfrę NAJJAŚNIEJSZEJ CESARZOWEJ i KRÓLOWEJ radosnym okrzykiem. Wieczorem, w całym mieście zabłysła iluminacja, a na wielu domach ukazała się Cyfra NAJJAŚNIEJSZEJ PANI.

Wielce uradowała nas ta wiadomość, że w d. 12 z. m. w Kościele Śgo KRZYŻA, JW. JX. Hra: *Tadeusz Lubieński* Biskup *Rodopoliński*, Sufragan Dyeceji *Kujawsko-Kaliskiej*, pomiędzy innymi, udzielił Kapłańskie święcenie W. JX. *Józefowi-Kalasantemu Gajewskiemu*, ze Zgromadzenia XX. *Pijarów* *Warszawskich*. W chwili tak ważnej w życiu Twoim czcigodny i szanowany od wielu młody Lewito, a razem i wielce radosnej, wszyscy Przyjaciele i Znajomi, jak najserdeczniejsze składamy Ci życzenia i szczerze do Nieba zanosimy modły, aby Cię BÓG czerstwiejszem jak dotąd darzył zdrowiem i dozwolił Ci ten wysoki urząd Kapłański w jak najdłuższe sprawować lata, z pożytkiem dla wiernych, z chlubą dla Zgromadzenia swego, a z pociechą dla szczerze kochających Cię Przyjaciół i Znajomych.

JW. Jenerał-Lejtnant *Labcinow*, powrócił z *Moskwy*.

JW. Hr: *Jeziński*, Koniuszy Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Marszałek Szlachty Gub: *Lubelskiej*, wyjechał do *Ryk*.

JW. Reczywisty R dca *Stanu Wołowski*, Naczelnny Prokurator *Warszawskiego IXtego Departamentu Rządzącego* Senatu, wyjechał do *Ostendy*.

We wsi dziedzicznej *Malejowcach*, w Guber: *Podolskiej*, w wspaniałym pałacu, który wznosił z kamienia, Jan Onufry *Lubiec Orłowski*, Łowczy Nadworny Korz; umarł w Czerwcu r. b., opatrzony ŚS. SAKRAMENTAMI, Syn tegoż, ś. p. *Adam Lubiec Orłowski*, b. Marszałek Powiatu *Proskorowskiego* i Dziedzic m. *Jarmolniec*, Kawaler *Maltajski*. Pochowany został w temże miasteczku, gdzie kosztem własnym Kościół Parafjalny budował. Żył lat 78; Dziad Jego, Pan na *Jampolu*, *Dominik Orłowski*, Pułkownik pancerny, dościsł rzadkiego wieku 103 lat. W końcu r. z., zmarły *Adam Orłowski*, obchodził jubileusz złotego wesela, z JW. Różą z Hrabów *Krasickich*, blizką Krewną uczonego Arcy-Biskupa, którą skon Meża w żałobę ciężką pograża.

W dniu 15tym Lipca r. b., zesła z tego świata w mieście Powiatowem *Maryampolu*, *Filipina Cieszkowska*, Panna, lat 20 mająca. Skon tak wczesny pięknej i bogatej w cnoty niewieście Dziewicy, boleśnie zranik dusze Rodziców i Familji, a i dla obcych nie przeszedł tak, aby ła nie zwilżyła ich oczu na widok wdzięcznego kwiatka, który ledwie się rozwinął, już padł pod ciosem nieubłaganej smierci. Jakoż kto tylko znał ś. p. *Filipinę*, ten w skonie jej słusznie opłakuje wzór wdzięków, słodyczy, łagodności, rozsądku, miłości chrześcijańskiej i poświęcenia. Szkoda, ach szkoda! dla świata cnót i przymiotów tyłu! Ale skryte są Sady BOZE, i stała się Wola JEGO, a nim nie płakać, nie narzekać, nie sarkać, ale ukorzyć się przed nią należy. Spokój Jej duszy! — *J. H.*

Jutro w Kościele XX. *Franciszkanów* o godz: 10<sup>1</sup>/<sub>2</sub> z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za dusze ś. p. *Stanisława i Heleny Tomaszewskich*; na które, zaprasza się Przyjaciół i Znajomych.

Miłośnikom numizmatyki, pospieszamy udzielić wiadomość, iż w *Rybitwach* pod *Pakością*, Pan *Wołański* z W. Xięztwa *Poznańskiego*, wyprzedaje swój zbiór, złożony ze stukilkudziesięciu sztuk monet złotych i srebrnych.

Nakładem *Karola Bernsteina*, przy ulicy *Miodowej*, wysła jedna z najpiękniejszych powieści *Duńskich* pod tyt: *Tylko Grajek*, przez *H. C. Andersena*, z oryginału przełożył *F. H. Lewestam*. Cena 2ch tomów w 16ce rs. I kop: 80.

Jutro, o godz: 7 m. 53 wiecz: przypada zmiana lunacji to jest pełnia, z którą mają być i upały i deszcze. Pierwsze bardzo się przydadzą, bo sprzęt zboża z pola postępuje ciągle.

W dniu wczorajszym, z powodu uroczystości Imienia NAJJAŚNIEJSZEJ CESARZOWEJ i KRÓLOWEJ MARYI ALEXANDRÓWNEJ, odprawione zostało w Szkole *Rabinów* Nabożeństwo, poczem Uczniowie odśpiewali Hymn *Lwowa*. — Również w Synagodze przy ulicy *Daniłowiczowskiej*, z powodu teje uroczystości, odprawione zostały stosowne modły.

Z kolei wizyt, jakie JW. JX. *Marszewski*, Biskup Dyecezyi Kujawsko-Kaliskiej, odbywał w swojej Oweczarni, dziś wybiła godzina i dla Owieczek Parafji Służewskiej, w okolicach *Ciechocinka*, o czym zaledwie radosna wieść się rozeszła, już na dzień przedtem przybyli nietylko ze Służewskiej, ale i z innych sąsiednich Parafji Obywateli, i włościanie różnego wieku, którzy połączywszy się z miejscowemi Urzędnikami i przybyłem na tę uroczystość Duchowieństwem Prałatów, Kanoników Katedralnych i sąsiednich Parafji Proboszczów, z Chorągwiemi wszystkich Cechów, słowem do 3.000 ludzi, wyszli na spotkanie i przyjęcie JW. Pasterza, którego przy wschodach Świątyni powitał JW. *Sobeski*, Archi-Dyakon, Prałat Kapituły, Officjał Kujawski i zarazem Proboszcz Parafji Służewskiej; następnie JW. Pasterz assistowany od całego zebranego Duchowieństwa, Urzędników i Obywateli, doszedłszy do Wielkiego Ołtarza, ukorzył swoją głowę przed Majestatem NAJWYŻSZEGO i po zmówieniu Modlitwy usiadł na przygotowanym dla siebie tronie; wtedy dostąpił do stóp Jego, JW. *Sobeski*, przywitał Go w imieniu swoim, w imieniu Parafji wszystkich zgromadzonych, wynurzając wyrazy wdzięczności i uwielbienia za wszystkie od Niego łaski i dobrodziejstwa. Wodpowiedzi na tę mowę JW. Pasterz przyrzekając w Imieniu BOGA spełnić najzaszczytniejsze i razem najtrudniejsze obowiązki swego powołania, dla dobra powierzonej Mu Oweczarni przejął wszystkich serca żalem i skruczą, natchnął w Imieniu BOGA pociechą i nadzieją łaski przebaczenia tych, którzy dla świata, ostygli dla BOGA, jeżeli się poprawią i z grzechów powstaną; w końcu pobłogosławił lud i dał Odpust zupełny dla tych, którzy w dniu dzisiejszym przystąpili do SAKRAMENTU Pokuty, i zaraz potem przybrany in Pontificalibus, zaczął przygotowywać się do Bierzmowania. Dla wykazania celu i potrzeby tego SAKRAMENTU, JX. *Bezier*, Proboszcz Parafji *Łowiczek*, wszedł na kazalnicy i dał ludowi mającemu się Bierzmować, krótkie ale jasne i trafiające od przekonania objaśnienie; gdy skończył, wtedy JW. Pasterz ze dwie godziny udzielał przystępującemu do Bierzmowania ludowi, łaski i siły DUCHA Sgo w tym SAKRAMENCIE. Dzwony kościelne przerywały tę Ceremonję, i JW. Pasterz z orszakami Prałatów i całego Duchowieństwa zaczął odprawiać solenną Ofiarę Męki i Śmierci ZBAWICIELA, w której środku, JX. *Szałkowski*, Kanonik Honorowy, Proboszcz Parafji *Raciążek*, z tekstu EWANGELJI Stej o Śłym JANIE Chrzcicielu miał wymowne kazanie. Nabożeństwo to ukończyło się już po 2giej godzinie, i wtedy dopiero JW. Pasterz wytchnął trochę, lecz niezmordowany dla dobra swoich Owieczek, nie długo odpoczywał i był znów w Kościele, i w czasie Nieszporów udzielał powtórnie SAKRAMENTU Bierzmowania. Już było więcej jak godzina 5ta, kiedy ukończył zaszczytne usługi dla Oweczarni CHRYSTUSA i udał się do mieszkania JW. *Sobeskiego*, gdzie przeszło 50 osób z Duchowieństwa, Obywateli i Urzędników zaproszonych przez zacnego Gospodarza na cześć znakomitego Gościa, towarzyszyło mu do obiadu, gdzie zebrani Goście, aby poić się uczuciem szczęścia z widoku i rozmowy z JW. Pasterzem, dla którego mają tyle miłości szacunku i uwielbienia, nie prędko pożegnali gościnny domek Plebanji. Dzień ten, Kościół Parafji Służewskiej zapisze w kronice swoich

pamiętek, a wdzięczne skruszone serca tej Parafji uniosą pamięć dnia tego w długie lata i pokażą odległej potomności jak wybrani od BOGA Pasterze CHRYSTUSA wpływali na uszczęśliwienie ludu, i jak ten lud umiał tu być wdzięcznym za doświadczone łaski i dobrodziejstwa, nie tylko dla pokarmu duszy, ale i o przyniesieniu ulg i pomocy w materialnych potrzebach życia. — T. G.

*Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra*, wezwał starozakonnego Fiszla *Sendyk*, tutejszego stałego mieszkańca, który w r. 1852 mieszkając przy ojcu swym Janklu pod Nr 1086, wyszedł bez wymeldowania nie wiadomo gdzie, dotąd nie daje o sobie żadnej wiadomości i zapewne zbiegł za granicę, ażeby najdalej w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego wezwania, zgłosił się do najbliższego Urzędu Policyjnego i bytność swą zameldował, a to pod rygorem art: 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

Posessja Nro 3,000 przy ulicy *Czerniakowskiej* położona, do P. *Neugebauer* należąca, podzieloną została na dwie części, i takowe oznaczone zostały: pierwsza Nrem 3000, a druga Nrem 3000a.

Z powodu małej wody na *Wisłę*, w miejsce większych paropływów Nr 8 *Plock* i Nr 9 *Włocławek*, kursują codziennie mniejsze statki Nr 12 *Niemen* i Nr 10 *Pilica*, między *Warszawą* a *Ciechocinkiem*, i aby można wcześniej dopływać do *Ciechocinka*, postanowiono od dnia jutrzejszego wypływać z *Warszawy* o godzinie 5tej rano, zamiast o 6tej.

Z przyjemnością donosimy naszym Czytelnikom, że P. Alex: *Nowolecki*, xiegarz tutejszy, wyda w b. r. kilka dzieł ważnych dla naszej literatury, o których w właściwym czasie nie omieszkamy donieść. Z tych obecnie P. *Nowolecki* rozpoczął druk własnym nakładem dzieła: *Koran*, z języka *arabskiego* tłumaczony, a uzupełniony, przejrzany, i objaśnieniami znacznym pomnożony przez Jana-Mirzę *Buczackiego*, z obszernym życiorysem *Mahometa*, oraz z poglądem historycznym na Państwo *Ottomańskie*, z dotknięciem dziejów naszych i z wielu ważnemi szczegółami dotyczącemi wyznania zasad i religji. Ważna ta publikacja sądziśmy że zainteresuje ogół Czytelników naszych; pierwsze to wystąpienie z publikacją obznajmającą nas z historją i prawem religijnym narodu; a nakładca zapewne wydaniem tem położy zasługi, bo wiemy że od zbyt dawna z pracą i mozołem czynił poszukiwania i zbierał materiały do tego wydawnictwa. Niechaj P. *Nowolecki*, nie zraża się znacznemi kosztami w wydaniu tego dzieła, zapewnić go można o świetnem powodzeniu, a tem samem dla niego pewnych korzyści; o posuwaniu się w druku tego dzieła doniesiemy, jak niezmiejemy o innych wydaniach P. *Nowoleckiego*.

Gazeta *Port Elisabeth Mercury* donosi, że sławny *wąż morski*, po tylu niepewnych o nim pogłoskach, dostał się nakoniec, acz nie żywy, w ręce PP. *Capper* i *Newcome*. Potwór ten wyrzucony został na brzeg, w zatoce *Algoa Bay*, nieopodal od przylądka *Padrone*. Negrowie miejscowi wzięli go z razu za wielką rybę, ale po bliższem obejrzeniu przekonali się, że należy do rodziny *wężów*. Miał około 90 stóp długości i ogromną głowę składu całkiem wężowego; paszczę opatrzoną w obu szczękach wielkiemi zębami, które doskonale wchodziły jedne w drugie. Trup tego potworu był już nadpsuty;

ucięto mu czempredzej głowę i odwieziono do domu P. Capper; głowa ta zaledwo zmieściła się na zwyczajnym wozie. (Jednocześnie gazety angielskie ogłosiły listy osób wiarogodnych w okolicy Przylądka *Dobrej Nadziei* osiadłych, które donoszą, że *węża morskiego* na własne oczy widzieli. A więc *wąż morski* przestaje być *kaczką*).

Szybka wyprzedaż, 30-kopiejkowego wydania *Wiesława*, Sielanki *Krakowskiej* p. K. *Brodzińskiego*, zachęciło xiegarnię *Frühlinga* przy ulicy *Żabiej*, do sprowadzenia z zagranicy drugiej partji czyli reszty nakładu powyższego poematu. W powyższej xiegarni są do nabycia następujące dzieła: *Czarna krowka*, *Pola*, kop. 45. *Swiätowosc*, *Goluchowskiego*, k. 45. *Urywek Rozmowy*, *Las-karysa*, k. 40. *Niewiasta*, *Wielogłowski*, k. 45. *N. MARYA PANNA*, *Lenartowicza*, k. 15. *Zachwycenie i Błogosławiona*, *Lenartowicza*, k. 50. *Lirenka* przez tegoż, k. 75. *Fabiola*, powieść z czasów przesładowania Chrześcijan, p. Kardynała *Wisemana*, rs. 1 k. 80. *Chatka w Lesie*, dziwactwo dramatyczne p. Wła: *Syrokomla*, część I i II, rs. 1.

Ogłoszone w tych dniach w jednym z pism tutejszych sprawozdanie o tegorocznej *Wystawie Przemysłowej*, a w szczególności co do wyrobów kapelusznicznych, przedstawionych na tejże wystawie przez fabrykantów krajowych, którym uczyniono zarzut zbytecznej drożyzny, wywołał ze strony tychże PP. Fabrykantów reklamę, i potrzebę objaśnienia przez nich przedmiotu, dla usprawiedliwienia się w oczach opinji publicznej, w następującym sposobie: Sprawozdawca za główną podstawę artykułu swego, stawia, że dawniej za zł. 20, można było dostać wyborny kapelusz, a za 25, to już stanowiło *luxus*; lecz jedną okoliczność spuścił z uwagi, to jest, że w miarę postępu czasu i poprawy smaku, zaczęły wzrastać i wymagania ogółu. Dawniej za łokieć *felpy* krajowej, płacono zł. 8, skórką także krajową nabyta w zakładzie garbarskim, nie przechodziła zł. 4, a że ta skórką obsłużyła 15 do 16 kapeluszy, przeto do jednego ledwie groszy 8 mogła kosztować; za łokieć marseliny na podszewkę żądano zł. 1 gr. 20, i łokieć ten obsłużył cztery kapelusze, pociągając za sobą koszta podszewki do jednego z nich, groszy 13<sup>1/2</sup>; wybicie cechy fabryki w kapeluszu, metalem, grosz 1; wreszcie nie obszywano wcale runda jak to dziś powszechnie czynić się zwykło, a obłożenie go wążką na wierzchu wstążeczką, najwięcej gr. 10 wyniosło. Spód pod felpę, robiony był z wełny jagnięcej z dodaniem nieco tużycy zajęcej co z robotą opędziło się jedną złotówką. Takich kapeluszy robotnik prasował dziennie sztuk 12, spodów do tychże, przyrządzał również tyle, a biorąc dziennie po zł. 4, wyrabiał jeden kapelusz za 24 grosze. Dodajmy do tego klej i szelak, na sklejenie i wysmarowanie spodu, oraz uszycie, co wszystko wyniosło gr. 24, przeto koszta ogółne jednego kapelusza ograniczały się do zł. 11 gr. 11. Można tedy było wziąć za kapelusz zł. 20, bez krzywdy dla konsumenta i producenta, który z tego opędzał życie, mieszkanie, sklep, i t. p. potrzeby, zwłaszcza gdy cło od zagranicznych kapeluszy dochodziło podówczas do zł. 20, i nikt ich nie sprowadzał ani też nie handlował niemi. Dziś przecie, ani można pokazać kapelusza z krajowej felpy, chociaż ta również postąpiła

w wyrobie, i doszła do wysokości zł. 12 za łokieć, a *francuzka* kosztuje zł. 15. To samo dzieje się i ze skórką, która również *francuzka* kosztuje zł. 2, podszewka *francuzka* zł. 2, lakier w dobrym gatunku zł. 2 gr. 15, wstążka na obszycie runda i założenia wierzchniego ze sprzączką, zł. 1 gr. 15; spód wyrabiany z najlepszych królików *angielskich*, a u niektórych nawet kapeluszy, z najlepszego cienkiego płótna wraz z robotą zł. 4, gumowanie takiego spodu zł. 1 gr. 15, robotnik od wyrobienia jednego kapelusza zł. 2 gr. 15, a za uszycie Pannie zł. 1 groszy 15, razem tedy za jeden kapelusz zł. 30, w tedy gdy przy sprzedaży, biorą za niego rs. 5, czyli pół rubla zysku. A przecież oddają się równie dobre i pożądnie obrobione kapelusze po rubli sreb: 4; chociaż pominęliśmy tu najważniejszy szczegół to jest lokalu. Dawniej sklep, czyli lokal dochodził od 700 do 800 zł., a gdy jeden z PP. Kapeluszników wynajął za zł. 1,000, okrzyczano go że zbytkowy zakłada handel. Dziś *cztery, pięć* a i *sześć* tysięcy za sklep są rzeczami zwyczajnymi, i można oddać kapelusz za zł. 20? Dawniej tak zwana obszywaczka, poprzestała na 6 do 7 talarów, dziś dawszy jej dziennie zł. 1 gr. 10 a do tego życie, co uczyni 20 talarów kwartalnie, jeszcze się nie czuje zbyt wynagrodzoną. Podobne objaśnienie i usprawiedliwienie ze strony PP. Fabrykantów kapelusznicznych, znajdujemy tak słuszne i rzetelne, jako na cyfrach oparte, iż niemożliwym mu odmówić miejsca w kolumnach pisma naszego, zwłaszcza gdy takowe, może posłużyć niejako za wskazówkę i przykład, w objawianiu swych zdań, przez sprawozdawców, co do drogości lub tanności, materiałów, zwracających ich uwagę.

Szanowna *Kronika* donosi, jako osobliwość dla *Kurjera*, że w *Królikarni* rosną *gruszki* na *wierzbie*. Szkoda że nie objaśniła, że to drzewo o którym wspomina, nie jest *wierzba z gruszkami*, ale gatunkiem *gruszy z Azji* pochodzącym, który ma liście podobne do *wierzby* i ztąd *Pyrus salicifolia* nazywa się. Już lat temu kilkanaście w Redakcji *Kurjera* okazywane były gałęzie *gruszy wierzbolistnej*, owocem właściwym pokryte. Pochodziły one z bogatych ogrodów Ordynacji *Opinogórskiej*, i przez dostojnego jej Dziedzica nadesłane były łaskawie *Kurjerowi*.

Xiegarnia L. *Drwałewskiego*, przy ulicy *Krakowskiej-Przedmieście*, w pałacu JW. Hr: *Potockiego* N° 415, odebrała następujące nowości literackie: *Coatterton*, *dramat Alfreda de Vigny*, przez Apolla *Korzeniowskiego*, 1 tom, rs. 1 kop: 50. *Ossakowski: Przewodnik do śledzenia moczu w rozmaitych chorobach*, 1 tom, kop: 30. *Tegoborski: o Instytucjach kredytu przemysłowego (Credit Mobilier)*, 1 tom, kop: 60. *Wspomnienia sieroty*, czyli *pierwsze lata powieściopisarza*, powieść *Dickensa*, wolny przekład przez F. S. D., 2 tomy, rs. 2 kop: 40. *Samuel Zborowski i Jadwiga Zona Jagielly*, dwie Tragedje, po trzy akty każda, 1 tom, rs. 1 kop: 50. *Penelope*, *Żurnal desenionowy*, za Czerwiec i Lipiec, prenumerata na 12cie poszytów, rs. 2 kop: 70. *Przyroda i przemysł*, *Tygodnik* za Czerwiec, prenumerata na 12 poszytów rs. 6.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od C. W. rs. 1 na światło przed statua *MATKI BOZKIEJ* przed Kościołem *XX. Reformatorów*, i rs. 1 na światło przed statua *MATKI BOZKIEJ* przed Kościołem *XX. Kapucynów*.

W zesłym tygodniu, z liczby osób 15 zakradzieże i inne przestępstwa osadzonych w areszcie policyjnym, zakwalifikowano do domu badań 1, wypuszczono na wolność z oddaniem pod dozór policyjny 10, wypuszczono na wolność bez dozoru 4; za włóczęgostwo, żebractwo i t. p., wytransportowano do miejsca urodzenia osób 46, umieszczono w Domu Przytulku i Pracy 13.

Dotąd o ile nas pamięć nie zawodzi, nie spotkaliśmy się nigdzie z rozbiorem dzieła P. Ludwika *Gysiorowskiego* Dra Medycyny i Chirurgji, a jednak praca ta zasługiwała na szczegółową i zaszczytną wzmiankę. Jest to zbiór wiadomości do historii sztuki lekarskiej w Polsce od czasów najdawniejszych, aż do najnowszych. Tom 1 wyszedł jeszcze w r. 1839 w *Poznaniu*, własnym Autora nakładem, zaś następne już u P. Jana-Konst: *Zupańskiego* właściciela księgarni w *Poznaniu*, lecz wyszły one w różnych latach. I tak tom 2gi w r. 1853; tom 3ci w r. 1854, a 4ty i ostatni w r. 1855. Dzieło to jedyne może w swoim rodzaju w języku *polskim*, znajduje się do nabycia w księgarni P. Hen: *Natanson*a na *Krakowskiem-Przedmieściu*.

Niktby nie dał wiary, że jeszcze pomiędzy nami znajdują się tacy, którzy w miejsce poparcia jakiegoś nowego a użytecznego zaprowadzenia, nie tylko odmawiają współdziałania swego, ale nadto stawiają wszelkimi siłami przeszkody. Każdy przyzna, że takie postępowanie nie jest cechą Obywatelstwa i z przykrością wspominamy o niem, przyznając się ze wstydem, iż to się zdarzyło w *Warszawie*. Jeden bowiem z lokatorów, na *Nowym-Swiece*, pragnąc zaprowadzić w swoim handlu gaz, uznał za słusne uprzedzić o tem przez delikatność właściciela domu. Lecz ten ostatni, nie tylko że nie dozwolił tego, ale nawet wszelkimi siłami starał się przeszkodzić, kierując kwestję na drogę sądową. Skończyło się jednak na tem, że lokator utrzymał się przy swoim ze wstydem dla szanownego Gospodarza tak niechętnego do rozwoju dobrej i użytecznej dla ogółu myśli.

Szanowny Redaktorze! Doniosłeś nam pisząc o treści *Ruchu Muzycznego*, co tenże *Ruch* nadmieniał: że Niemcy pomimo wielokrotnych do ich serca odezów, nie mogą się zdobyć na wystawienie *Mozartowi* pomnika; a tymczasem szanowny P. *Sikor*ski wspomina nawet o jego grobie w *Wiedniu*, w czem się Autor cokolwiek pomylił. Bo *Mozart* sławny w *Salzburgu* na smętarzu tamtejszym jest pochowany, i ma skromny lecz piękny nagrobek współcześnie wykonany. Syn zaś jego, tegoż samego imienia i nazwiska, także znany Kompozytor, pochowany jest w *Karlsbadzie*. Co do pomnika przypuszczam że mała skłádka w *Wiedniu*, niedostateczną na pomnik była. Lecz już przed kilkunastu laty, postawiono pyszny pomnik z brązu w całej postaci *Mozartowi*, na głównym placu w *Salzburgu*, który jest dziełem również znanego Artysty-Rzeźbiarza *Ludwika Szwałtera*. W ogóle nie można zarzucić Niemcom, że swoich Artystów nie umieją cenić nie tylko za życia, ale i po śmierci. Nawet zbytja gorliwość w stawianiu pomników, dała powód jednemu z pism humorystycznych do wyrzeczenia: że ich kraj podobny będzie do smętarza napełnionego pomnikami tylko sławnych ludzi. — A. L.

W miejsce używanych przez wielu mężczyzn pasków skórzanych do opasywania się, weszły od niejakiego

czasu w użycie, zwłaszcza za granicą, paski elastyczne, z nowemi zupełnie sprzączkami, bez żadnych zębów czyli kolców. Paski te pojawiły się już i w *Warszawie*, i okazały się bardzo praktyczne, gdyż nie tylko nie uwierają, jak skórzane, ciała, ale nadto, w miarę potrzeby, skutkiem swej elastyczności, rozszerzają się lub zwięzają same przez się. Pomiedzy zaś innemi, znajdują się one również i u P. W. *Beckera*, który świeżo otworzył swój zakład galanteryjny siodlarski, na *Nowym-Swiece*, naprzeciwko domu zwanym *Zrazowskiego*, gdzie się odbywają targi. Wspomniałszy jednak o zakładzie Pana *Beckera*, należy mu przy tej sposobności oddać sprawiedliwość, że o niczem nie przepomniał, ani pod względem ozdoby, ani też obfitości siodlarskich zapasów, otwierając tenże zakład. Wszystkie bez wyjątku wyroby, jak przybory do koni, to jest siodła, munsztuki, szpicruty, i t. p., niemniej galanteryjne, jak pudełka i pudełeczka do robót damskich i t. d., odznaczają się i wykwindnością w robocie i dokładnem wykończeniem. Chętnie też witamy ten nowy zakład, świadczący o staranności właściciela, dla pozyskania swej firmie wzięcia.

P. Maxy: *Fajans* właściciel zakładu artystyczno-litograficznego w *Warszawie*, obowiązuje się Publicznosci z zaciągniętego przez siebie obowiązku co do wydawania *Wizerunków Polskich*, usunąwszy wszelkie przeszkody, które wydawnictwo to przez czas niejaki zatrzymywały, obecnie wydał *trzy nowe poszyty tychże Wizerunków*, obejmujące portrety: *Andrzeja Hr: Zamoyckiego*, *Jana-Winc: Bandtkie*, *Rafała Hadziewicza*, *Teodora Narbutta*, *Franciszka Wężyka*, *Ludwika Kondratowicza* (Syrakomli), *Wojciecha Jastrzębowski*, *Józefa Muczukowskiego* i *Alex: Lessera*. Biografie tych osób, łącznie z biografjami osób w poprzednim 8m poszycie pomieszczonych, jako to: *Józ: Gołuchowskiego*, *Anto: Wagi* i *Augusta Cieszkowskiego*, dołączone są do tych 3ch poszytów. Oprócz tych P. M. *Fajans*, przysposabia już następne poszyty, do których ma kilka portretów gotowych, a przytem nieomieszkiał korzystając z bytności w *Warszawie* kilku znakomitych i posiadających ogólną sympatję mężów, mianowicie PP. *Edwarda Odyńca*, *St: Moniuszki* i *Alex: Grozy*, narysował z natury ich portrety i pomięści takowe w dalszym ciągu *Wizerunków Polskich*, tak, iż cała pierwsza serja z 15tu poszytów składająca się, w r. b. ukończoną i wydaną zostanie. Osoby prenumerujące *Wizerunki*, raczą zgłosić się z kwitami po odbiór wyszłych obecnie poszytów, gdzie przedpłatę złożyły.

Korrespondent *Łowicki* donosi nam: iż w dniu 26 Czerwca r. b. odbył się w *Łowiczu*, akt zamknięcia nauk za rok szkolny 1856/7, w tamtejszej Szkole Powiatowej. O godz: 10tej rano, po zebraniu się stanu Nauczycielskiego, tudzież Władz miejscowych i Duchownych Osób, oraz Obywateli miasta płci oboj, rozpoczął się akt powyższy odmówieniem Modlitwy, a następnie examinem uczniów z przedmiotów w klasach wykładanych, deklamacji w kilku językach, poczem rozdawane były nagrody, pochwały i patenta. Po rozdaniu takowych, uczniowie wykonali Hymn: *BOŻE CESARZA* chroń; na zakończenie zaś w Kaplicy XX. *Missjonarzy*, odśpiewany został *TE DEUM laudamus*. Następujący uczniowie otrzymali świadectwa z ukończenia 4ch klas Szkoły Powiatowej w *Łowiczu*: *Leberecht Altenberger*, *Władz:*

**Barszczewicz, Paweł Ciesielski, Edward Grzmielewski, Wojciech Kawęcki, Karol Knothe, Bolesław Kühnl, Stanisław Michalski, Rafał Stachowicz, Eustachy Tyczkowski, Alexander Vacqueret, Antoni Walda i Wacław Walda.** Nagrody z klasy IVtej: Stanisław Michalski, Edward Grzmielewski, Alexander Vacqueret. Za postęp w języku rossyjskim Antoni Walda; z klasy IIItej: Arthur Wółyński, Stanisław Wolowski, Kaeper Sosnowski; za język rossyjski, Stanisław Wolowski. Z klasy Hej: Emil Więckowski, Konstanty Tuszyński, Edward Jeute; za język rossyjski, Emil Więckowski. Z klasy Iszej: Franciszek Wyszkowski, Władysław Kepiński, Antoni Kredziński; za język rossyjski, Franciszek Wyszkowski.

Jutro w *Dolinie Szwajcarskiej*, muzykalna zabawa, pod dyрекcją P. Bilse z *Lignicy*; między innymi, wykonane zostają: Uwertura z Op. *Otton* Adama *Münheime-ra*; Scherzo *Szopena*, instrumentowane przez *Nowakowskiego*, i na powszechne żądanie *Symfonia G. dur* (Nr 7), *Józefa Haydend*. Wejście w tym dniu oznaczone jest na kop: 30 (złp. 2).

Zeszyt VIII *Biblioteki Warszawskiej*, za Sierpień, wyszedł z druku i zawiera: Pogląd na dzisiejsze prawo-dawstwo cywilne we *Francji*, przez H. *Krzyżanowskiego*. Poszukiwania nad *Zakodem Dobrzyńców* i nad stosun-kiem pierwotnym *Krzyżaków* do *Konrada Mazowiec-kiego*, p. Jana-Nepom. *Romanowskiego* (dokończenie). *Kronika Paryżka* literacka, naukowa i artystyczna. O poezji włoskiej w średnich wiekach jako źródło do Boskiej komedji *Danta*, przekład z *Fryderyka Ozanama*. *Konstanty Świdziński* i jego wieczysta fundacja przez *Juljana Bartoszewicza* (dokończenie). *Poezja, Kronika literacka. Rozmaitości. Korrespondencja*, wyjątek z listu. \*\* *Kronika Bibliograficzna*. *Doniesienia lite-rackie*. *Dostrzeżenia meteorologiczne* za miesiąc Czer-wiec r. b.

Kurs wczorajszy: za pół-imperjały, żądają rs. 5 kop: 20; za obligi *Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 87 kop: 96, dają rs. 87 kop: 78, wartość kuponu rs. 1 kop: 36<sup>2</sup>/<sub>3</sub>; za listy zastawne IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 68, dają rs. 14 kop: 64, wartość ku-ponu kop: 6<sup>5</sup>/<sub>6</sub>; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, dają rs. 110 kop: 44; z r. 1855, dają rs. 111 kop: 44; wartość kuponu rs. 1 kop: 55<sup>5</sup>/<sub>6</sub>.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Kom: *Spis Wojskowy*, *Panna Skrodzka*, PP. *Panczykowski* i *Damse*; po Krotochwili *Młynarz* i *Kominiarz*, *Pani Mazurowska*, *Panna Figarska* i P. *Chomiński*.

**ANGLJA. Londyn, 30go Lipca.** — Ministerstwo wojny rozporządziło, aby wszyscy żołnierze piechoty i jazdy z armji Indyjskiej, którzy mają prawo żądać dymissji, otrzymali oprócz 2ch fun: szt: zadatku i nowego ukwi-powania, trzy-miesięczny urlop, jeśli zgodzą się na dal-sze pozostanie w służbie. — Okręty *Niagara*, *Susquehanna*, *Leopard* i *Cyclops*, przeznaczone do założenia drutu telegrafu transatlantyckiego, są już zgromadzone w *Queens-Town*, w *Irlandji*. *Agamemnon* oczekiwany był także co chwila. — Z *Bombay* 1go Lipca donoszą, że *Sir Patrick Grant*, mający dowodzić wojskiem w *Ben-galu*, przybył 17go Czerwca do *Kalkutty*. — Jenerał

*Outram* powrócił do *Bombay* z zatoki *Perskiej* w dniu 30m Czerwca. (St: Anz).

**BELGJA. Bruksella, 30go Lipca.** — Dziś o 10ej rano; Arcy-Xiążę *Maxymiljan* wraz z Arcy-Xiążną *Charlotta*, oraz Arcy-Xiążę *Karol-Ludwik*, Gubernator *Tyrołu*, z Arcy-Xiążną *Malgorzata*, swemi małżonkami, opu-ścili *Laeken*, udając się do *Wiednia*. — Pożegnanie Arcy-Xiążny *Charlotty* z rodziną z *Królewsko-Belgijską*, by-ło nader rozczulające. (In: Bel:).

**FRANCJA. Paryż, 30 Lipca.** — Wczoraj, jak to już donosiliśmy, zmarł *Karol-Lucyan Bonaparte*, Xię *Ca-nino*, w 60 roku życia, na wodną puchlinę. Urodził się on w 1803 r. w *Paryżu*. Matka jego była znana z pię-kności *Bleschamp*, a ojcem *Lucyan Bonaparte*, wów-czas Minister spraw wew: Stopień i godność Xcia *Francuzkiego*, udzielił mu *Napoleon* dopiero po pogodzeniu się z jego ojcem 1815 roku podczas stu dni. Po śmierci ojca, otrzymał on tytuł Xięcia *Canino* i *Musignano*, w Państwie *Kościelnem*, a w 1822 r. zaślubił *Zeneidę Bonaparte*, córkę jedyną swego Stryja *Józefa*. Zyskał sławę jako badacz natury, a w 1848 wybrany został na Prezydenta Izby Deputowanych, w *Rzplitej Rzymskiej*. Oddojścia do władzy *Ludwika-Bonaparte*, przemieszki-wał w *Paryżu*. Pozostawił po sobie 8ro dzieci. — Wiadomość podana przez *Presse* o śmierci *Lablache*, była mylną. Bawi on obecnie u wód w *Kissingen*. — Żniwo tegoroczne pokazuje się tak pomyślnem, że obliczają iż tegoroczna produkcja zboża przewyższy zeszłoroczną o 25 p. Ct. — Od 1719 r. niepamiętają tak niskiej wody na *Sekwanie* jak w r. b. — Wielu *Włochów z Paryża* wy-dalono. (N. P. Z.).

Pobyt Cesarza w *Paryżu* nadaje nowe życie sprawom politycznym. Wczoraj J. C. Mość konferował długo z Hra: *Walewskim*, poczem wysłano instrukcje do Pana *Thouvenel*, upoważniające go do oświadczenia *Porcie*, iż *Francja* uważa za niebyłe dokonane w Xięztwach wybo-ry. Słychać, że *Lord Stratford de Redcliffe*, ma przez otrzymanie urlopu, być usuniętym z *Konstantynopola*. — W *Paryżu* ma być ostatecznie uregulowany spór mię-dzy *Mexykiem* i *Hiszpanją*. W tym celu przybywa tu dziś z *Madrytu* Poseł *Angielski* *Lord Howden*. — *Marszałek Randon* spodziewany tu jest na uroczystość 15go Sierpnia. (Ind: Bel:).

**Paryż, 31 Lipca.** (wia: tel). — *Monitor* ogłosił trak-tat przez *Francję* z *Badenem* zawarty, co do budowy sta-łego mostu na *Renie* pod *Kehl*. — Dwór Cesarski przy-wdziewa 5-dniową żałobę z powodu skonu Xięcia *Canino*. (St: Anz).

**NIEMCY. Sztutgard, 30go Lipca.** — Król *Wirtem-bergski* dziś rano opuścił swą stolicę, udając się do ką-pieli morskich w *Biarritz*. (St: Anz).

**PRUSY. Berlin, 1go Sierpnia.** — NAJJAŚNIEJSZA CE-SARZOWA *ALEXANDRA FEDORÓWNA*, wraz z J. C. W. W. XIĘCIEM *MICHAŁEM MIKOŁAJEWICZEM* i J. W. Xiężniczką *Cecylją* *Badeńską*, wyjechali dziś przez *Szczecinią* *Swie-nemünde* do *Petersburga*. — Xiężna *Cambridge* prze-jeżdżała 29go b. m. przez *Kolonję*. (St: Anz).

**TURCJA. Konstantynopol, 25go Lipca.** — Pożary wydarzają się tu nader często. — Ślub *Ethem* *Baszy* z córką *Sułtańską*, odbył się tu 23go b. m. — *Iraderm* *Sułtańskim*, wszyscy wychodźcy *Moldo-Wolosey*, zostali upoważnieni do powrotu do Xięztw. (N. Pr: Z.).

**ROZMAITOŚCI.** — Ludność *Brazylii* w r. 1856 wynosiła 7,677,800. Najludniejsze prowincje są: *Minas Geraes*, *Rio Janeiro* i *Bahia*. O przesławnych jej kopalniach złotych nie ma już mowy. Myny *Tury-Assu* i *Guarapi*, zbladły przed słońcami *Kalifornji* i *Australji*, i mieszkańcy znaleźli większą korzyść w wydobywaniu węgla w *Rio Grande* i w nowo odkrytej kopalni nad rzeką *Ratos*. Postęp handlu i kultury niełatwy w kraju, gdzie jak w *Sycylii* wszystkie transporta mułami odbywać się muszą; wszakże rozpoczęto już kolej żelazną z *Rio* do prowincji *Marias*; jest jej 10 mil z przzerwami bezustannymi. Kompanja zwana *Uniao e industria*, bije drogę z *Rio* do *Minas*; inna kompanja kolonizacyjna *Munury*, brzegi tej rzeki stara się przystępniejszymi uczynić. Jest kolej żelazna z *Bahia* do *Fernambuku* na wpół wykonana; projektują inną do prowincji *St. Paulo*. — *Chiński* kodex karny, odznacza się nadzwyczajnym barbarzyństwem, i kary w żadnym nie stoją stosunku do popełnionych zbrodni. Mandaryn dopuszczający się najmniejszego przekroczenia, zostaje pozbawiony swej rangi, wygnany, i ulega konfiskacie majątku. Oficer Angielski dostał niedawno w *Kantonie* od znajomego *Chińczyka* książkę, w której się znajduje spis wszelkich rodzajów kary, wraz z dołączeniem uwidoczniających je rycin. Według tej książki, skazany na śmierć wyprowadzany bywa z łańcuchem na szyi na miejsce kary. Końce łańcucha trzymają dwaj żołnierze uzbrojeni w kije, których gotowi są w każdej chwili użyć, za najmniejszym znakiem oporu ze strony pacenta. Na plecach ostatniego znajduje się tablica sięgająca mu aż ponad głowę na której czytać można opisanie popełnionej zbrodni. Orszak otwiera Oficer z lańcą w ręku, a zamyka go kat z szablą, którą ciągle wywija przed oczyma delikwenta, mającego od jej ostrza wkrótce życie postradać. Skazanego przywiązują wreszcie za ręce i nogi do krzyża powrozem tak silnie, że aż arterje pękają i krew płynąć zaczyna. Głowa straconego chowaną bywa do klatki, która w domu na postrach dla krewnych bywa zawieszana. — Jeden z żołnierzy do wyprawy *Kabyłskiej* należących, znudzony walką kolejną z pokoleniami *to Beni*, *to Beni-Menquillet*, to znowu innymi *Beni*, rzekł: »Kiedyż nareszcie będziemy mieli do czynienia z jednym tylko *Beni Finis*?»

Na giełdach Londyńskiej i prowincjonalnych żadne transakcje nie miały miejsca, z wyjątkiem małych na potrzeby konsumpcji transakcji. — We *Francji* żniwa pszenicy w środkowych i południowych prowincjach, przy najlepszej pogodzie, są w pełnym biegu; a że zbiór i pięknie i obficie przedstawia się, ceny przeto na wszystkich targach z każdym dniem uchylają się. — W *Hollandji*, *Belgji* i *Hamburgu* w najzupełniejszej bezczynności. — Na naszej giełdzie w pierwszych dniach tygodnia ceny zniżyły się. Zniżenie to zachęciło spekulantów i wyrodziło pewien rodzaj ożywienia, które wywołało ceny pełne, a nawet w końcu nieco wyższe. Płacono za łaszt: pszenicy wagi hol: od 126 do 137 funtów, gulde: od 525 do 670; czyli za korzec Warsz: od rs. 5 kop: 92 $\frac{1}{2}$  do rs. 7 kop: 54 $\frac{1}{2}$ ; żyta wagi hol: od 121 do 124 funtów, guldenów od 333 do 340, czyli za korzec Warsz: od rs. 3 kop: 74 $\frac{1}{2}$  do rs. 3 k. 83 $\frac{1}{2}$ ; jęczmienia wagi hol: od 113 do 116 funt., gulden: 305 do 318, czyli za korzec Warsz: od rs. 3 kop: 44 do rs. 3 kop: 59; rzepaku wagi

hol: od 113 do 116 funt., guld: od 672 do 696, czyli za korzec Warsz: od rs. 7 kop: 60, do rs. 7 kop: 83. Kilka transakcji drzewnych przyszło do skutku; za dębnię piękną w belkach płacono 15cie do 17tu sr: groszy za stopę kubiczną. Belki sosnowe dobre, 7 do 7 $\frac{1}{2}$  sr: groszy. Śledzie Norweskje (szotty), beczka 12 $\frac{1}{3}$  do 12 $\frac{1}{2}$  talar.; śledzie Szkoekie, 13 talar.: Węgla kamienne do kuźni, 14 $\frac{1}{2}$  tal.: Węgla płomienne do machin 15 tal: 10 sreb: groszy. — *Gdańsk*, dnia 25go Lipca 1857 r. — *A. Makowski et Comp.*

### PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Adamowicz Adam Rad: Stann z Wilna nr 634; Gogolewski Teofil Oby: z Kruszyna nr 584; Herodyński Kar: Sędz: Pokoju z Starogrodu nr 1249; Krajewski Maxy: Oby: z Lublina nr 601; Pawłowski Kar: Oby: z Gub: Wołyńskiej nr 625; Wolscy Alex: Oby., i Miko: dymis: Rotm: z Wilna nr 634.

*Wyjechali:* Balicki Józ: Ob: do Grodna; Dąbrowski Fran: Ob: Lisicy; Glinka Miko: Ob: do Szczawina; Jelski Alex: Ob: do Gub: Mińskiej; Sufezyński Razim: Ob: do Wilna.

*Przyjechali koleją żelazną:* Epstejn Adam Bankier z Wiednia nr 1778; Hirszenfeld Robert Fabr: wyrobów chemicz: z Berlina nr 1599; Müller Ant: Naucz: Muzyki z Wiednia nr 625; de Sajn-Witgenstejn Piotr Xz: z Hagi nr 613.

*Wyjechali koleją żelazną:* Cieciszewska Helena Kanoniczka do Karlsbad; Domaradzki Wład: Kandy: Prawa do Krakowa; Malachowska Hortensja Hr. do Paryża.

### DONIESIENIA.

30 kop:

tylko Słoik **POMADY** z najczystszejgo tłuszczu a tem samem konserwującej Włosy, w rozmaitych pięknych zapachach, wyrabia się w Zakładzie Fryzjersko-Perukarskim i Perfumerji, **T. Sniechowskiego**, przy placu Teatralnym Nr 477 a.

**LUDWIK OELSNER, Operator Odeików**, przybyły z Wrocławia, ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że Nagiotki i wszelkiego rodzaju Odeiski na nogach znajdujące się, wygubia sposobem dotąd nieznanym, bez użycia noża, w kilka minut i bez najmniejszego bólu; na co posiada świadectwa sławnych Doktorów, a mianowicie Królewsko-Lekarskiej Kliniki w Halli. — Zastać go można z rana od godz: 11ej do 1ej z południa, zaś po południu od godziny 3ej do 7ej, w Hotelu Krakowskim przy ulicy Bielańskiej. — Ktoby zaś sobie życzył odbyć tego rodzaju Operację w własnym mieszkaniu, zechce uprzedzić mnie dzień wpród, a od godz: 7ej do 11ej mogą to dopełnić.

**NIERUCHOMOŚĆ** Nr 259 przy ulicy Freta, zostanie sprzedana przez publiczną Licytację w drodze działów, w Trybunale Cywilnym w Warszawie Wydziale IIIcim, przed W. Romosińskim Sędzią Delegowanym, dnia 26 Lipca (7 Sierpnia) r. b. (to jest w Piątek) o godzinie 5ej po południu. Warunki przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału 3go, lub u Teodora Łąckiego Patrona, sprzedającego, a licytacja zaczynać się będzie od sumy rs. 5,827 kop: 37.

Z upoważnienia Władzy Szkolnej Nr 1666 Kontr: 42, przyjmuję UCZNIÓW na stół i stancję, z pomocą naukową i troskliwym dozorem, ulica Niecała Nr 614, przy Saskim Ogrodzie, na dole. — *Lypaczewski*.

Przechodząc placem Rnasińskich, spostrzegłem sprzedaż na wystawionym **KASAMIE** rozmaitych Wyrobów Chemicznych, jako to: **MYDŁA** do czyszczenia sukien z plam, **MASSY**, **SZUWAX**, oraz na **PASKI** do ostrzenia brzytw, i t. p. przedmiotów, przez Izaaka Freinda sprzedawane. Powodowany ciekawością, kupilem z nich kilka, mianowicie Pasek wraz z masą do tegoż, i znalazłem rzeczywiście nie tylko tęż Masę tak doskonałą, ale nadto cenę tak przystępną, że miło mi jest bardzo tegoż P. Freind, potrzebującym podobnego rodzaju towarów przez niego sprzedawanych, Szan: Publiczności, polecić. — *A. B....*

**Kozetek** dwie, i Foteli 2 safjanowe, Stół palisandrowy przed kanapę, 2 Łóżka palisandrowe, Stolik do kart, Komoda, i 12 Krzesel wyplatanych jesionowych na orzech, i Lampa, do sprzedania na Krak-Przedm: Nr 391, w nowym domu Wizyt-kowskim, wejście w rotundzie żelaznymi wschodami, w antre-tresoli od frontu, drzwi na prawo.

Dnia 30 z. m. między godz: 8 a 11 wieczorem, na trakcie Mo-skiewskim, między Rónikiem a Mińskiem, skradzioną została **Waliza** duża, skórzana od powozu, z rozmaitemi rzeczami, to jest Garderoba damska i dziecięca. Kto wynajdzie powyż-szą Walizę, lub da znać o takowej, do Handlu Pomarańcz W. Krena, przy ulicy Śto-Jańskieji, lub Oberży w m. Kałuszynie, otrzyma nagrodę Rs. 15.

W Niedzielę, wracając z Foxalu, zgubiono w papierkach rs. 39. stanowiące cały dochód przybyłego do Warszawy dla kształ-cenia się, młodego Człowika. Z tego z powodu, Znalazca ra-czy oddać tę kwotę, za nagrodą, do Drukarni Kurjera.

**COMPOSITION ZOUAVE, FARBA**  
S do czernienia wąsów i włosów, nadeszła do Handlu S  
SA. Kowalewskiego Nro 447 na Krakowskiem-Przed-S  
Śmieściu, wprost odwachu.

Dnia 31 z. m. na polach ozimych, w bliskości  
Warszawy, przy szose Petersburskiej, ujęta zo-stała zblakana **Krowa**, rasy Hollenderskiej, od zmęczenia upadająca na nogi. Właściciel, po udo-wodnieniu jej własności i zwrocie kosztów ogłoszenia, odebrać ją może z domu narożnego na Rolanji we wsi Brudno, polo-żonego.

**Chomonta** Krakowskie z płatami, nowe, do bryczki; ruskie same nagłówki; Uzdziennice; Zegar ścienny mały; Zegarek kieszon-kowy srebrny, nowy; kilkadziesiąt sztuk Zawias mosiężnych do drzwi pokojowych; Tualeta jesionowa, mało stojąca, do sprzedania za mierną cenę, przy rogu ulic Leszno i Rarmelickiej Nro 670, w środku lewej oficyny na dole.

Znany od lat kilkunastu **PEYN**, na zawsze wygubiącej na-sniotki, bez użycia ostrych narzędzi, jest do nabycia każdego czasu, w Sklepie Rozmaitości M. Ronopackiego, Krako-Przedmi-pod Nr 385. Cena na miejscu rs. 1. Posyłki zaś Poczta nie utra-wniają się.

**Dwa Magle**: jeden angielski, drugi wiedeński, są w jak najlepszym stanie, w każdym czasie do sprzedania, w miejscu odpo-wiednim i mieszkaniu zapewnionem; przy ulicy Ogrodowej pod Nr 827, w podwórzu. Wiadomość u Właścicieli Magli.

**Pojazd** na stojących resorach, zupełnie w do-brym stanie, odnowiony, jest do sprzedania u Fa-brykanta Pojazdów, Sawickiego, pod Nr 794 przy ulicy Elekoralnej. O cenę zaś dowiedzieć się w Ho-telu Rzymkim, pod numerem 12 u Właścicieli.

Familja bezdzietna, w pozwolenie JW. Dyrektora Gimnazjum Gubernjalnego zaopatrzona, życzy sobie przyjąć na stół i mie-szkanie kilku **UCZNIÓW**, za nader umiarkowane wynagrodzenie, przy zapewnieniu wszelkich wygód i rodzicielskiej troskliwości. Wiadomość pod Nr 48 w Ryuku Starego-Miasta na 2gie pietro, we drzwi przy wschodach, w mieszkaniu od ulicy Piwnej, u J. Lady.

**FARBIARNIA** i **PRALNIA** paryzka A. Roth, przeniesioną została z ulicy Nowy-Swiat na Kra-kowskie-Przedmieście do domu Rezlera Nr 451, gdzie przyjmuje do farby na różne kolory, wszelkiego ro-zaju materje, jako to: Atlasy, Axamity, Mantyny, Barezé, Tar-letany, Koronki i Szale; oraz przyjmuje do czyszczenia z plam, Suknie Damskie bez sprucia, jak również i Męzkie Paleta, Spodnie, Kamizelki, i t.p. rzeczy. — Tamże żądany jest Chłopiec do nauki.

**Kanapa**, Stół, dwa Fotele, 6 Krzesel, jesiono-we, nowego fasonu, włosienicą kryte, bardzo mało używane; oraz Fortepjan o 6u oktawach, w dobrym stanie, z przyjemnym głosem i dobrą mechaniką; ja-ko też **OBRAZY** olejne, są do sprzedania przy ulicy Leszno pod Nr 683, w oficynie.

Przy ulicy Bielańskiej w pałacu Rossowskich, w Kawiarni, wsta-wiono nowy **BILLARDZIR** do kregielków, i piękny **FORTEPIAN**,

który cały dzień jest otwarty dla każdego Amatora. Dzisiaj nowa humorystyczna Szarada.

Miasto **Rypin**, odległe o mil 5 od m. **Lipna**, o mil 4 od miasta **Sierpca**, w Gubernji **Plockiej**, liczy mie-szkańców 3,000; okolicę ma obfitującą w zamożnych obywateli, a jest bez Lekarza.— Kłoby z PP. Lekarzy zyczylł osiąść tu, zechce zgłosić się dla bliźszego poin-formowania, do miejscowej Apteki.

**Brylanty, Rubiny**, i inne Klejnoty, lub Antyki, poszu-kiwane są za prawdziwą wartość. Wiadomość w Hotelu Euro-pejskim u Szwajcara.

Wieś **Wojny-Szuby**, w Gubernji Augustowskiej, Powie-cie Łomżyńskim, o wiorst pięć od nowo budującej się kolei żela-znej, od miasta Powiatowego Łomży o wiorst 49, Zambrowa wiorst 28, oraz przy trakcie od miasta Wysokiego do Ciechanowca położone, rozległości około 450 dziesiątyn (włók n. p. 30), z La-sem wystarczającym na swoją potrzebę, Siana fur 150, oraz pań-szczyzną sprzężająną rocznie dai 1,872 i pieszą dai 2,340, wysie-wu oziminy korcy 90, w ziemi dobrej, w polowie pszennej; są z wolnej ręki do sprzedania w każdym czasie, z lawentarem lub bez. Wadomość na miejscu.

Doniesienie korzystne.— Kłoby z PP. posiadaczy Nieruchomo-sci, przy jednej z pryncypalnych ulic Warszawy, miał chęć pomie-niać się za umową dopłaty na **Dom** z ogrodem, w dobrym stanie i świeżem powietrzu; raczy się zgłosić bez pośrednictwa 3ej oso-by, do Właściciela przy ulicy Złotej Nr 1517.

Dwa **LOKALE** zaraz są do najęcia: pierwszy w Krakowskiem Przedmieściu, trzy Pokoje, Kuchnia, Spiżarnia, Góra i Piwnica; drugi z Balkonem suto umeblowany na 1m piętrze przy ulicy Długiej, ze Stajnią, i Wozownią lub bez, do kwartału. Wiadomość u Rządcy Hotelu Niemieckiego pod Nr 584, każdego czasu.

**DOM** murowany, parterowy, z Oficyną drewnianą, wraz z Ogrodem fruktowym, wszystko w dobrym stanie zostające Nr 1034a, przy alicy Grzybowskiej, pier-wszy dom za ul: Żelazną, do sprzedania z wolnej ręki bez pośrednictwa osoby trzeciej. Wiadomość w miejscu.



### BUKIET

#### POMAD TUALETOWYCH,

świeżo otrzymali (Zakłady Fryzjerskie):

- PP. Śniechowski, plac Teatralny dom W. Bocka;
- Poborecki, róg ulic Niecałej i Wierzbowej;
- Porowski, róg ulic Bednarskiej i Krako-Przedmieścia;
- Groszkowski, róg ul: Długiej i Bielańskiej pod W. Belke;
- Koeb, ulica Rymarska, obok Kommissji R. P. i Skarbu;
- Oraz **Biansz** Paryzki;
- W Lublinie, L. Knoll i Komp.



Jest do sprzedania **Bryczka** Nejdyczanka, zupełnie w bardzo dobrym stanie. Widzieć ją, jako też i wiado-mość o niej, powziąć można przy ulicy Oboznej pod Nr 2766, w podwórzu u Kowala.

#### HOTEL GARNI, WIENERA w Wrocławiu.

Podpisany otworzywszy z dniem 1szym Lipca r. b., **HOTEL** pod powyższą nazwą w Wrocławiu, przy ulicy Graüpen-Strasse pod Nr 7 i 8, w najpiękniejszej części i w samym środku miasta, w bliskości Teatru, Dworca Kolei Żelaznej, Promenady, i Królewskiego Zamku; urządziwszy takowy z elegancją i wszelkimi wygodami, oraz usługą w języku polskim, poleca się wysokim względem podróżującej Publi-czności, zapewniając wszelkie wygody i rychłą usługę, przy nader umiarkowanych cenach.— **M. Wiener.**



Są do sprzedania różne **Meble** mahoniowe, palisand, jako to: Garnitury z wysłaniem i bez wysłania, Stoły przed kanapy, Stoliki do kart, Łóżka, Tualety, Konsole, Biurka damskie i męzkie, Szeslęgi, Kozety, Szafy, Krzesła wyplatane, oraz inne przedmioty, po cenach przystępnych;— tamże jest Garnitur mahoniowy, używany, pod Nrem 1384/5 przy ulicy Marszałkowskiej, wprost fabryki Obi Papierowych. Wiadomość na miejscu, u Stolarza.

Mam zaszczyt zawiadomić szanowych Rodziców i Opiekunów, że na pensji Wyższej Żeńskiej, w *Warszawie*, przy ulicy *Danilowiczowskiej*, pod Nr 617, w dawniej pałacu *Zaluskich*, przezemnie utrzymywanej, kurs nauk szkolnych rozpoczął się z dniem Iszym Sierpnia r. b. — *Ludwika Conradt*.

**SUBJEKT handlowy**, posiadający chlubne świadectwa, jednego z pierwszych domów handlowych w Warszawie, znający język Rosyjski, Polski i Niemiecki, pragnie się umieścić w jakiej-kolwiek Fabryce, lub do Ekspedycji Towarów. Wiadomość w Składzie Wyrobów Chemicznych *W. Hirschenfelda*, pod Nrem 464/5, w Warszawie.



Wczoraj po południu, z pod Nowego Zjazdu pod Zamkiem, pasząca się **Krowa**, cała płowa, na głowie nieco ciemniejsza, zaginęła; łaskawy znalazca raczy takową odprowadzić pod Ner 493, w gmachu Rządu Gubernjalnego, do Woźnego Głowińskiego, za nagrodą.

Z powodu zamierzonego rozprzestrzenia **Dziędzińca Bazaru**, w Warszawie przy ulicy Granicznej pod Nr 969 położonego, jest do sprzedania **24 STRAGANÓW** nader wygodnych, Blachą żelazną krytych, w dobrym stanie, razem lub po trzy sztuki w jednym rzędzie i pod jednym dachem. — Tamże są do wynajęcia każdego czasu, z poręki dołychezasowego lokatora, dwa **SALEPY** frontowe na Proceder. O wszystkim wiadomość u miejscowego Zarządcy Bazaru.

**Rsr. 50.**

Z powodu zmiany Lokalu, jest **Fortepjan** do sprzedania za powyższą sumę. Wiadomość w domu Skwarewa idąc od Saskiego Placu do ogrodu, w lewym pawilonie. Stróż w Bramie wskaże.



**SKŁAD MACHIN ROLNICZYCH**

**M. Lewińskiego w Włocławku**, zaopatrzonej został w znaczny zapas **MŁOCARNI I SIECZKARNI** różnego rozmiaru, któremi się **WW. PP. Obywatelom Ziemi** poleca.

Komisarz Wystawy Wyrobów rękodzielniczych i płodów rolniczych w Warszawie, na mocy upoważnienia Komisji R. S. W. i D., podaje do wiadomości osób interesowanych, że d. 25 Lipca (6 Sierpnia) r. b. o godz: 12 w połud: w pałacu Namiestnikowskim odbędzie się głośna in plus licytacja, na sprzedaż wszelkich przedmiotów pozostałych po Wystawie, j. t. różnego rodzaju Stołów, obitych białym kartonem lub pasowym tybetem, 3eb drewnianych Pawilonów, Konsol, Putek, Rolet do okien, rozmaitych Haków żelaznych, i t. p. rzeczy. Licytacja rozpocznie się od rs. 90. Osoby chcące przyjąć w niej udział, winny na 2 godziny przed jej zaczęciem, złożyć na ręce Komisarza Wystawy vadium w kwocie rs. 25. Nieutrzymującemu się przy licytacji, vadium takowe natychmiast zwrócone będzie. Licytant zaś, który się utrzyma przy kupnie tych przedmiotów, obowiązany zadeklarowaną ofertę całkowicie zaraz wypłacić, a nabyte rzeczy w jak najkrótszym czasie, swoim kosztem zabrać.

**STAL** resorowa angielska, 2 i 2 1/2 calowa, cienka i grubą; **Blacha** Stalowa angielska, różnej grubości; również **Smarowidło** angielskie Patentowane, do Osi i Rzemieni, po 10 kop: funt; nadeszły do Składu Towarów Żelaznych **J. Duscheh et Comp.**, Nr 427 przy ulicy Krak.-Przedm.; obok Hotelu Saskiego. — Tamże potrzebny jest **UCZEŃ** do Handlu, któryby znał dobrze język Niemiecki.

**Apteka** w mieście Powiatowem, w korzystnym bardzo miejscu, wraz z Domem masyw muirowanym, całym zabudowaniem i Ogrodem fruktowym, z wolnej ręki jest do sprzedania za gotówkę. Wiadomość u P. Okuńskiego Urzę: Kancel: Marsz: Szla: Gub: Warsz: w pałacu d. Paca, od godz: 10 do 2 z południa, w innych zaś godzinach w Rynku Starego Miasta pod Nr 69, w podwórzu, na 1m piętrze, drzwi wprost wschodów.

Kto ma **Wiesi**, lub **Kamienicę** w Warszawie na zastaw, lub 120 do 150 dziesiątyn czyli 8 do 10 włók dobrego Gruntu z budynkami na sprzedaż, a 600 do 750 dziesiątyn czyli 40 do 50 włók na dzierżawę, kto potrzebuje 3 do 4 tysięcy rubli na kaucją do administracji dóbr swoich; zgłosić się może franco w Częstochowie, w domu *W. Otwinoskiego*.

**OSTRZEŻENIE**. — **Rewers** w języku hebrajskim wystawiony przemień na okaziciela, z Kowna pod datą 8 Marca 1857, Rsr. 180 obejmujący, z obowiązkiem uiszczenia długu za miesiąc 4ry od daty Rewersu, zginął w przeselce z Kowna do Kalwarji; uprzedzam więc posiadacza onego, że Rewers ten nie ma żadnego znaczenia, i że kwota nim objęta nie będzie przez niżej podpisanego wypłaconą, jako nikomu nie należna, gdyż istotny wierzyciel został już zaspokojony. — *Mowsza Solowejczyk*.

Nagrody Rs. 5. — Dnia 2 b. m. w przechodzie ulicą Senatorską, zgubiona została **Bransoleta** złota, z części składająca się, a które to były szafirowo-emaljowane. Kto Bransoletę znajdzie, raczy się zgłosić do Jubilera S. Waniorskiego przy ulicy Senatorskiej Nr 496, za nagrodą rs. 5.

**KABETA** Wiedeńska, w najlepszym stanie, zdana do miasta i do podróży, do sprzedania. Widzieć ją można w fabryce Powozów *W. Klötzer*, przy ulicy Elektoalnej Nr 790.

**Kawa** Perłowa, i **Luba**, **Makao** Czarne i Czerwone, **Migdały** Triestowskie słodkie i gorzkie, **Sardynki** świeże z Nantes, **Ser** Holenderski i **Sardelle** ostatniego połowu, **Sledzie** Holenderskie w 1/64 baryłkach, **Porter** Angielski, w oxeftach i oryginalny, w calych i pół butelkach, z domu *Barday Perkins et Com*: w Londynie, z warno-marcowego t. r., wprost wypisane z niemie pochodzenta, nadeszły w znacznych transportach do Handlu Hurtowego *Edwarda Hering*, przy ulicy Żabiej Nr 472, i po cenie odpowiedniej zniżeniu cła wyprzedają się.

**KANTOR STREŻENI GUBERNERÓW I GUBERNANTEK**

przy ulicy *Bielańskiej*, wprost *Tłomackiego* w pałacu dawniej *Kossowskich*, dziś *Hotel Białostocki* Nr 608.

Gubernantka z wyższym wykształceniem, mówiąca po francuzku i po niemiecku, posiadająca muzykę jako znakomita Artystka, życzy znaleźć miejsce w Warszawie. Nauczycielki i Nauczyciele, Polacy i Cudzoziemcy z rozmaitem wykształceniem i talentami; Bony Francuzki i Niemieki, są do umieszczenia. Niemka w średnim wieku, mająca najlepsze świadectwa, chce się umieścić tu w mieście za Bonę. Wiadomość w Kantorze. — *M. Kierblewska*.

**Z Kantoru Zleceń przy ulicy Wierzbowej Nr 473c.**

Młody Człowiek, z chlubnymi świadectwami, ukończywszy kurs nauk, pozostaje w znacznych dobrach na praktyce, życzy objąć obowiązek w tymże fachu; na wszelki wypadek może wystawić rekójnię na 5.000 zł. Wiadomość w powyższym Kantorze.

Dzis rano ciepła stopni 13. Wczoraj w południe ciepła stopni 21. Dziś rano wysokość wody na *Wisła*, stóp 3 cali 8, (w mierze stoil). **TEATR ROZMAITOŚCI**. Jutro, *Marja Mulatka*. — *Dwoich Aniołów*.

Właścicielom Ogrodów publicznych, gdzie są urządzone Restauracje, Posilki płynne, i tym podobne dogodności, polecają się **CENTRI FUGAL KREGELNIE**, z fabryki *P. Wahsner* z Wrocławia, urządzone w formie stolikowym Kregelnie; o nabycie których, umowy zawarte być mogą z *P. Ploutz*, w pałacu Zamoyskich, przy ulicy *Nowy Świat* pod Nr 1245a, u Fabrykanta *Zwierciadła Enderlina*.

